

Wizyta Astronauty Georg'a Zamka w Sopotni Wielkiej.

21 listopada 2008r.

Sprawozdanie z tak niebywałego wydarzenia jakie miało miejsce w listopadzie 2008 roku, należy zacząć od wydarzeń, które miały miejsce jeszcze parę miesięcy wcześniej, gdy grupa młodzieży gimnazjalnej pod opieką koordynatorów ze Stowarzyszenia POLARIS – OPP podjęła się realizacji jednego z najbardziej dziwnych i fascynujących działań na tym terenie – projektu pt. „Młodzieżowa stacja kosmiczna, czyli życie na orbicie”. Pomysł polegał na stworzeniu pierwszej w Polsce, amatorskiej imitacji wnętrza modułu ISS – Destiny Laboratory (wygląd tuż po wyniesieniu na orbitę), w jednym z nieużywanych pomieszczeń przylegających do siedziby Polarisu w Sopotni Wielkiej. Miało to być „narzędzie” do nowatorskiej formy aktywizacji młodzieży lokalnej oraz forma motywacji poprzez danie im wiary w marzenia i własne umiejętności. Projekt zyskał akceptację i dofinansowanie ze środków Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży oraz Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu Równać Szanse 2007. Początkowo pomysł spotkał się z dużym niedowierzaniem i krytyką różnych osób, jednak z czasem okazało się, że konstrukcja zasługuje na słowo uznania, a główną puentą tego projektu stało się powiedzenie „*że niema rzeczy niemożliwych, bo jeśli czegoś bardzo się chce, to nawet stacja kosmiczna może pojawić się w środku wsi*”.



Youth Space Station zwana potocznie przez młodych konstruktorów jako YSS, zaczęła pełnić ważną funkcję w codziennym życiu lokalnej społeczności. To właśnie tutaj rozpoczęły się cykliczne spotkania z gośćmi, prowadzono wykłady i pokazy multimedialne, organizowano warsztaty fizyczne i doświadczenia z udziałem szkół. Wnętrze stacji posłużyło również za miejsce spotkań miłośników astronomii i astronautyki, a także jako cel podróży wielu wycieczek chętnych zobaczyć młodzieżową konstrukcję.



Oryginał wnętrza modułu ISS.



Imitacja wnętrza modułu - YSS.

W czerwcu 2008 roku za sprawą mediów, informacja o „młodzieżowej stacji kosmicznej” dotarła również do osób zajmujących się zawodowo tematyką badań kosmicznych oraz dziedzinami pokrewnymi. Już wtedy w ramach rozmów telefonicznych pojawiła się perspektywa wizyty amerykańskiego astronauty w Sopotni Wielkiej, jednak było to dla wszystkich tak nieprawdopodobne, że jedynie uznane jako objaw poczucia humoru. Wraz z końcem wakacji rzeczywistość przerosła nasze najśmielsze marzenia. Dotarła do nas wiadomość z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności o planowanej wizycie George’a Zamka pod koniec listopada w naszej miejscowości. Było to nie lada zaskoczenie zarówno dla wolontariuszy działających w Stowarzyszeniu jak i samych twórców „stacji kosmicznej YSS”. Blisko dwa miesiące przed wyznaczoną datą przyjazdu wyjątkowego gościa, rozpoczął się etap przygotowań, który trwał praktycznie do ostatnich godzin. W proces ten zaangażowało się wiele osób, instytucji jak i firm, począwszy od młodzieży i wolontariuszy, poprzez lokalny samorząd oraz szkoły, a na firmach cateringowych i hotelach kończąc.



W dzień wizyty beskidzka pogoda niestety nie dopisała zjeżdżającym się od samego rana gościom, ale i tak szczęśliwie wytrzymała z nadejściem zimy o czym mogliśmy się przekonać dzień później. Zajęcia w miejscowym Zespole Szkół nr 4 zostały specjalnie skrócone podobnie jak w przypadku kilku innych szkół w regionie, z których uczniowie wybrali się z nauczycielami na spotkanie z astronautą. Główna część wizyty została zaplanowana na sali gimnastycznej, przygotowanej uprzednio do przyjęcia ponad 200 osób. Dyrekcja szkoły wykazała się w tym zakresie wyjątkową elastycznością przygotowując całą salę zarówno pod kątem wyciemnienia olbrzymich okien jak i zapewnieniem maksymalnej ilości miejsc siedzących wszystkim gościom. Przygotowane zostało również stanowisko multimedialne, stoisko z materiałami informacyjnymi oraz punkt rejestracji uczestników obsługiwany przez wolontariuszy ze Stowarzyszenia POLARIS – OPP. Dyrekcja wyraziła również zgodę na nieodpłatne udostępnienie miejsca na banery i reklamy dla sponsorów, którzy wsparli wizytę własnymi produktami oraz usługami (nie prowadzono zbiórki funduszy). Dla wszystkich zarejestrowany gości, koordynatorzy z Polarisu wręczali pamiątkowy identyfikator, zdjęcie George’a Zamka, modułu YSS oraz materiały informacyjne zapraszając również na drugą część imprezy planowaną w siedzibie Stowarzyszenia. Tuż przed przyjazdem najważniejszego gościa sala gimnastyczna „pękała w szwach”, a na swoich stanowiskach z niecierpliwością oczekiwali przedstawiciele lokalnych władz, gospodarze, media oraz grupa młodzieży reprezentująca konstruktorów YSS.



Pomimo licznych utrudnień w ruchu drogowym, ale i tak nieco przed czasem, pod budynek szkoły w Sopotni Wielkiej zjechał srebrny Ford, z którego wysiadł wyczekiwany gość – George Zamka w asyście przedstawicieli z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz Ambasady i Konsulatu Generalnego USA. Powitany został na początku przez gospodarza obiektu w osobie Dyrektora Szkoły oraz Wójta i Przewodniczącego Rady Gminy. Nie zabrakło również przedstawicieli Zarządu Stowarzyszenia POLARIS – OPP oraz onieśmiałej trochę młodzieży z pokładu „lokalnej stacji kosmicznej”. Tradycyjnie również jak przystało na regionalny zwyczaj, panie z miejscowego koła gospodyń wiejskich w ludowych strojach, przywitały astronautę chlebem i solą, po czym wszyscy przeszli na zaadaptowaną do prelekcji salę gimnastyczną.



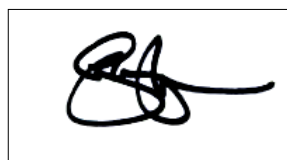
Po hucznym przywitaniu przez zgromadzonych na sali uczestników, George Zamka wygłosił ponad półtoragodzinny wykład na temat lotów kosmicznych, życia na stacji orbitalnej, najnowszych planach NASA oraz odpowiedział na szereg pytań zadawanych przez młodzież, dziennikarzy oraz przyjezdnych gości. Beneficjenci projektu budowy stacji YSS, zgłaszali bardziej nietypowe pytania, które nie raz wprowadzały gościa w niemałe zakłopotanie. Było to zapewne związane z licznymi warsztatami o tematyce astronautyki i fizyki, w których brali udział w poprzednich miesiącach. Tradycyjnie jednak największe zainteresowanie wzbudziły opowiadania astronauty o kosmicznej toalecie oraz innych podstawowych czynnościach związanych z funkcjonowaniem w stanie nieważkości. Końcowym etapem tej części programu było oczywiście rozdanie setek autografów na różnego typu materiałach, pocztówkach, zdjęciach i uprzednio przygotowanych plakatach.



Po tej części programu wizyty czas przyszedł na bardziej kameralne spotkanie w gronie konstruktorów i opiekunów Youth Space Station. Po krótkim spacerze pod budynek siedziby Stowarzyszenia POLARIS – OPP, na gości czekała kolejna niespodzianka rodem z beskidzkich gór. Tuż przy wejściu na pokład YSS, zwiedzających przywitała kapela góralska w skład której również wchodził wyłącznie młodzi ludzie z pobliskich miejscowości. Ten regionalny akcent w szczególności przypadł do gustu głównemu bohaterowi wizyty jak również innym, zamiejscowym gościom. Był również doskonałym wstępem na pokład Młodzieżowej Stacji Kosmicznej, w której przygotowano już były następne atrakcje tego dnia.



Astronauta nie krył zaskoczenia wsłuchując się w opowiadania o budowie i zastosowaniu pomieszczenia, w którym się znajdował. Oglądał fotografie uczestników, materiały podarowane przez polskiego astronautę gen. M. Hermaszewskiego oraz przeróżne urządzenia zbudowane przez młodzież na wzór oryginałów ze stacji ISS. W krótkiej dyskusji zwróciliśmy również uwagę na główne zastosowanie „naszej stacji” jako narzędzia do motywacji i pracy z młodzieżą, co spotkało się z zainteresowaniem gościa i określeniem pomysłu jako bardzo trafnego. Na koniec szybkiego „oprowadzenia” po wnętrzu modułu przyznał, że jest tutaj równie czysto i schludnie jak na prawdziwej stacji ISS oraz że czuje się tutaj „jak w domu”, co również powtórzył później w postaci wpisu do dziennika pokładowego YSS. Wyjątkowa sceneria wnętrza modułu oraz niepowtarzalna okazja goszczenia na pokładzie prawdziwego astronauty z NASA, zaowocowała pokazną sesją zdjęciową grupy przedstawicieli młodych konstruktorów pomieszczenia. Swoje fotograficzne pięć minut z astronautą mieli również koordynatorzy, przyjezdni goście, tradycyjnie media, sponsorzy oraz lokalni mieszkańcy. Na koniec ci ostatni przekazali symboliczny kosz produktów regionalnych oraz podziękowania za złożenie wizyty w jak małej i oddalonej miejscowości jaką jest Sopotnia Wielka.



Na pamiątkę wizyty George Zamka przekazał koordynatorom projektu pamiątkowe tablice i zdjęcia z autografami wszystkich członków załogi misji kosmicznej STS-120, które znalazły później honorowe miejsce we wnętrzu stacji YSS. Koordynatorzy wraz z młodzieżą również byli przygotowani na taką sytuację i nie chcąc pozostać dłużnymi, przygotowali specjalne pamiątki z wizyty w Beskidach. Były to m.in. ozdoba

luneta z wygrawerowaną datą i miejscowością oraz metalowy znaczek z flagą Stowarzyszenia POLARIS – OPP. Ku zaskoczeniu młodych uczestników, którzy do zatłoczonego po brzegi pomieszczenia weszli przez właz wyjścia awaryjnego, astronauta dodatkowo wyjął z kieszeni kilka znaczków NASA i rozdał po jednym dla każdego z przedstawicieli grupy konstruktorów. Wywołało to duże zadowolenie wśród młodzieży, gdyż poczuli się w pewien sposób wyróżnieni mając coś, czego nie można było otrzymać za zwykłą obecność na wcześniejszej prelekcji. Jeszcze wiele dni po wizycie wspominali fakt posiadania nietypowych pamiątek od astronauty.



Ostatnim punktem programu wizyty w Sopotni Wielkiej było niewielkie przyjęcie w siedzibie głównej Stowarzyszenia POLARIS – OPP. Przygotowane wcześniej potrawy regionalne przez koło gospodyń wiejskich oraz catering i inne produkty lokalnych wytwórców z tortem w kształcie rakiety na czele, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem wszystkich gości. Chwilą wytchnienia przy poczęstunku oraz spokojnej już dyskusji przy góralskiej nucie, zakończono wizytę astronauty George'a Zamka w Sopotni Wielkiej. Tych co zostali na drugi dzień, Beskidy przywitały wyjątkowo zimową sceną.



W imieniu koordynatorów Stowarzyszenia POLARIS – OPP oraz grupy młodzieży działającej w ramach budowy „Youth Space Station” oraz projektu modelowego „Wszechświat na wsi”, pragniemy złożyć szczególne podziękowania poniższym instytucjom i firmom, za wkład w zorganizowanie tak wyjątkowego wydarzenia oraz pozostałym sponsorom, wolontariuszom, władzom lokalnym, osobom prywatnych i wszystkim tym, którzy zaangażowali się w to przedsięwzięcie.

